

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 123)

z dnia 1 marca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 123)

1 marca 2018 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- wniosek Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody,
- wniosek Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy,
- wniosek Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wiesław Łyszczek** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Karol Zgódka** naczelnik w Departamencie Własności Intelektualnej i Mediów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Krzysztof Lissowski** generalny dyrektor ochrony środowiska, **Beata Wołczuk** naczelnik wydziału w Departamencie Leśnictwa Ministerstwa Środowiska, **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji, **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał**, **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz**, **Radosław Hłowiecki**, **Robert Durlik** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Witam państwa. Otwieram 123. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Stwierdzam, iż posiadamy kworum wymagane do prawidłowego prowadzenia obrad i skutecznego podejmowania decyzji.

W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia przewidujemy cztery punkty, ale już sygnalizuję, iż będzie propozycja zdjęcia punktu pierwszego – wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego. W punkcie drugim planujemy rozpatrzenie wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. W punkcie trzecim rozpatrzenie wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy. W punkcie czwartym rozpatrzenie wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe.

Poproszę pana przewodniczącego Andrzeja Smirnowa o przedstawienie powodów, dla których należy zdjąć z porządku dzisiejszego posiedzenia punkt pierwszy, dotyczący zmian w Kodeksie postępowania karnego. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Nie będę może referował całości sprawy, ponieważ proszę dziś o zdjęcie tematu, abyśmy mogli jeszcze go omówić z ekspertami. Generalnie chodzi o usunięcie jednego zdania z art. 226. To zdanie zostało dodane w 2003 roku, w związku z tym, iż było potrzebne. Musimy jeszcze raz to przedyskutować, zanim przystąpimy do przyjęcia projektu ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, jestem przekonany, że w naszym gronie powinniśmy być w pewni, że projekt jest gotowy do przyjęcia przez Komisję, niezależnie od tego, że prace nad nim przejdą jeszcze kilka etapów. Skoro projekt ma być inicjatywą Komisji, musimy mieć pewność, że wszystkie w nim zawarte propozycje są uzasadnione i prawidłowo zredagowane. Zatem dziś rozpatrzmy punkty – drugi, trzeci i czwarty, które przedstawiłem. Czy do takiej propozycji są uwagi? Nie słyszę. Uznaję, iż porządek obrad został przyjęty i przystępujemy do jego realizacji. Proszę o przedstawienie wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody naszego stałego doradcę, pana Krzysztofa Patera.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Dzień dobry. Na wstępie przedstawię uwagę, którą zgłosiło Biuro Legislacyjne. To korekta techniczna – w art. 1 w zdaniu wprowadzającym po nawiasie powinno być dodane „po art. 83f”. Później powinno być tak jak w projekcie: „dodaje się art. 83g”.

Istota merytoryczna jest następująca. Szanowna Komisja, rozpatrując petycję bardzo szeroko, uznała, że jedna kwestia zasługuje na podjęcie dalszych działań. To sytuacja, w której na nieruchomości rośnie drzewo, które zagraża otoczeniu, życiu i zdrowiu ludzkiemu lub obiektom budowlanym znajdującym się na terenie sąsiedniej nieruchomości, a właściciel nieruchomości, na której rośnie drzewo, generalnie nic nie robi z różnych powodów. Czasami sytuacja jest taka, że nieruchomość jest przedmiotem spadku i spadkobiercy nie mogą osiągnąć porozumienia. Generalnie drzewo rośnie i stanowi zagrożenie. W prawie polskim zewnętrzna interwencja, czyli decyzja o wycięciu drzewa żywego, jest przewidziana tylko w jednej sytuacji – gdy prowadzona jest akcja ratownicza przez jednostki ochrony przeciwpożarowej lub inne właściwe służby. Dotyczy to przede wszystkim sytuacji pożarów, powodzi i nie tylko. Mowa tu o służbach powołanych do niesienia pomocy osobom w stanie nagłego zagrożenia życia lub zdrowia. W czasie takiej akcji ratowniczej możliwe jest wycięcie drzewa. W sytuacji, gdy mamy do czynienia z drzewem nieżywym, uschniętym, które zaczyna zagrażać i wcześniej czy później się przewróci – pytanie, kiedy, czy gdy to się stanie, w jego okolicach będzie człowiek, albo czy spadnie na sąsiedni obiekt budowlany. Propozycja przewiduje, że posiadacz nieruchomości byłby zobowiązany do usunięcia drzewa w terminie oznaczonym przez organ, który podejmuje decyzję bez wniosku o usunięcie drzewa. Drzewo usuwane jest przez ten organ na koszt posiadacza nieruchomości. To bardzo wąski przypadek. Musimy mieć do czynienia z zagrożeniem dla życia lub zdrowia ludzi. W stosunku do poprzedniego posiedzenia Komisji pojawiła się drobna korekta. Jeśli chodzi o obiekty budowlane, drzewo musi stanowić zagrożenie dla znajdujących się na sąsiedniej nieruchomości. Nikt nie będzie ingerował, jeśli na terenie nieruchomości jest drzewo, które zagraża obiektowi znajdującemu się na tej samej nieruchomości. To wtedy problem wyłącznie właściciela. Gdy dotyczy to sąsiednich nieruchomości, trzeba się tym zająć. Taka jest istota merytoryczna tego projektu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Chciałbym prosić o stanowisko Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Howiecki:

Dziękuję. Radosław Howiecki – Biuro Legislacyjne. Ta poprawka, o której wspomniał pan doradca, jest zgodna z naszą sugestią. Pozostałe kwestie redakcyjne i legislacyjne zostaną poruszone na kolejnym etapie procesu legislacyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję panu legislatorowi. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę zgłoszeń. Czy jest akceptacja Komisji dla podjęcia inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody w brzmieniu przedstawionym, z poprawką przedstawioną przez pana Krzysztofa Patera i potwierdzoną przez legislatora? Nie słyszę uwag. Uznaję, iż Komisja przyjęła decyzję o wystąpieniu z inicjatywą zmiany o ochronie przyrody. Sprawozdawcą petycji był pan poseł Mirosław

Maliszewski. Proponuję, aby nadal był przedstawicielem Komisji. Przepraszam bardzo, nie zauważyłem zgłoszenia.

Generalny dyrektor ochrony środowiska Krzysztof Lissowski:

Nie zapytano o zdanie ministra.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Spytałem, kto chciałby zabrać głos w tej sprawie.

Generalny dyrektor ochrony środowiska Krzysztof Lissowski:

Myślałem, że to dotyczy posłów.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Proszę bardzo.

Generalny dyrektor ochrony środowiska Krzysztof Lissowski:

Przede wszystkim to jest dla ministra nie do przyjęcia. Istnieje już przepis, który pozwala straży pożarnej wejść na teren.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Przepraszam bardzo, czy zechciałby pan się przedstawić?

Generalny dyrektor ochrony środowiska Krzysztof Lissowski:

Krzysztof Lissowski, generalny dyrektor ochrony środowiska, upoważniony przez ministra do reprezentowania resortu w tej sprawie. Zmiana ta spowodowałaby straszny wzrost konfliktów międzysąsiedzkich, przeniesionych na biurko wójta, bo do niego wpływałyby wszystkie wnioski i musiałyby je rozpatrywać. Niosłoby to za sobą koszty, bo musiałyby robić ekspertyzę, jeśli sąsiad stwierdziłby, że jest problem z drzewem, a właściciel stwierdziłby, że go nie ma. Trzeba za taką ekspertyzę zapłacić. Nawet jeśli gmina dojdzie do wniosku, że trzeba wyciąć drzewo, trzeba za to zapłacić. Właściciel, nie dość że straci drzewo, to będzie musiał ponieść koszty jego wycięcia. Moglibyśmy założyć, że to będzie ktoś biedny, a drzewo będzie duże – nie mówimy przecież o małym. Koszty wycinki mogą być wysokie. Oprócz tego nie ma przepisów, które umożliwiałyby wejście na teren prywatny. Jeśli nie ma takiej możliwości, to jak wejść, choćby po to, aby dokonać wyceny? Musiałby być przepis, który pozwalałby na wejście na teren bez zgody właściciela. Dochodzimy tu do kwestii prawa własności. Nie ma przepisu przejściowego, który pozwoliłby w sytuacjach szczególnych gminie ponieść te koszty. Zakładamy, że może to być osoba w wieku ponad 80 lat, mająca 800 zł renty, a trzeba zapłacić 10 tys. zł za wycięcie drzewa. Ta zmiana jest zbędna. Istnieje przepis w art. 83f, który pozwala straży pożarnej wejść na teren, jeśli jest sytuacja zagrażająca zdrowiu i życiu. Mogą to zrobić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. W czasie dyskusji wysłuchaliśmy wielu argumentów i ten też padał. Analizując go szczegółowo, wychodziło, że dzisiejsze możliwości interwencji dotyczą wyłącznie okresu prowadzenia akcji ratowniczej. Pytanie – czy musimy czekać do sytuacji, aż potrzebna jest akcja ratownicza? Myślę, że sytuacje, w których widzimy, że dzieje się coś złego, nie są częste, ale zdarzają się. Cały czas jest to napięcie, o którym mówi pan dyrektor, gdyż dotykamy wielu uprawnień różnych osób, a więc i właściciela nieruchomości, który nie widzi takiej potrzeby, i gminy, która ma zdecydować, kto i jak przeprowadzi tę akcję. W naszym przekonaniu, zgodnie z naszą dyskusją, powtarzają się sytuacje, że drzewo, które rośnie na czyjejś nieruchomości, w końcu runie, niespodziewanie, często powodując daleko idące szkody, nie tylko majątkowe, ale również dla zdrowia i życia sąsiadów.

Myślę, że każdy z państwa potrafi przywołać wiele takich przykładów. Przez ileś miesięcy chodziłem koło muru, na który napierało stare, wielkie drzewo. Wystąpiłem o ustalenie kto jest właścicielem tej nieruchomości. Właściciel odpowiedział mi, że być może wytnie to drzewo w przyszłości, gdy miasto wyda zgodę na budowę obiektu, który planuje na tej nieruchomości. W odpowiedzi na moje wystąpienie zawarta była pretensja, że powinienem wyrzucić presję na władze miasta, aby uzyskał pozwolenie budow-

lane, o które zabiega. Napisałem wtedy do niego i do powiatowego inspektora nadzoru budowlanego, że jeśli ten mur się na kogoś zwali, a to wąska droga, którą wiele osób idzie do kościoła, na cmentarz, do kliniki, niech wtedy nie udają, że nie wiedzieli, że to drzewo stwarza zagrożenie. Myślę, że to nie jest moje jedyne, osobiste doświadczenie. Pewne procedury są przemyślane i lepiej uniknąć wypadku, niż czekać, aż się wydarzy. Chciałbym poprosić o wyjaśnienia pana Krzysztofa Patera, naszego stałego doradcę, gdyż te sprawy były już dokładnie omawiane.

Staly doradca Komisji Krzysztof Pater:

Proszę państwa, przywoływany przez ministerstwo art. 83f stanowi wyraźnie: „w razie prowadzenia akcji ratowniczych”. Nie ma to żadnego związku z suchym drzewem, które zagraża życiu lub zdrowiu. Ludzie przechodzą, wystarczy zrobić przegląd prasy – każda większa wichura przechodząca przez Polskę i giną ludzie. Proponowany przepis stwierdza, że gmina może podjąć decyzję o usunięciu. Nie ma żadnego obowiązku procedowania każdego wniosku i wysyłania ekipy, która bada stan drzewa. Przepraszam, ale nie każde suche drzewo trzeba mierzyć i analizować fachowymi metodami. W przypadku wielu zagrożeń po prostu widać to, bez wchodzenia na nieruchomość. Tu mówimy o sytuacji ratowania życia ludzkiego, jest to główna przesłanka tego projektu. Proszę zwrócić uwagę, że jest to rozwiązanie dwuetapowe – najpierw decyzja o przekazaniu decyzji i wyznaczenie terminu posiadaczowi nieruchomości. Brak środków finansowych posiadacza nieruchomości nie może stanowić usprawiedliwienia dla tego, że stwarza się zagrożenie dla zdrowia i życia. Być może w takiej sytuacji gmina podejmie decyzję o wyłączeniu z ruchu pieszego pewnego fragmentu drogi. Wiele jest możliwości. Nie jest tak, że natychmiast trzeba uruchamiać środki finansowe gminy na wycięcie wielkiego drzewa. Dopiero wtedy, gdy posiadacz nieruchomości nie usunie drzewa w wyznaczonym terminie, drzewo usuwane jest przez organ na koszt posiadacza nieruchomości.

To bardzo wąski przepis, dotyczący zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzi lub dla obiektów budowlanych znajdujących się na terenie sąsiedniej nieruchomości. To, że drzewo u sąsiada jest suche, nie stanowi żadnego powodu, aby usuwać je metodami administracyjnymi. Pojawia się taka decyzja, gdy drzewo rośnie na skraju nieruchomości, gdy po drugiej stronie jest obiekt budowlany lub gdy rośnie na terenie nieruchomości, gdzie prowadzona jest działalność gospodarcza i przebywają tam osoby postronne. Jeśli to dom, gdzie są tylko mieszkańcy, nikt na siłę nie będzie ich uszczęśliwiał. To kwestia odpowiedzialności osób, które tam mieszkają. Najważniejsza kwestia – nie ma przepisu. Art. 83f mówi wyraźnie – w razie prowadzenia akcji ratowniczej. Musi być więc wcześniej rozpoczęta akcja ratownicza. Usuwanie drzewa musi być z nią związane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Maliszewski.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):

Według mnie pan ekspert odpowiedział na wszystkie zarzuty i zastrzeżenia ze strony resortu i pana dyrektora. Wszystkie te argumenty zostały rozbite. Straż pożarna ma obecnie możliwość wycinki w czasie prowadzenia akcji ratowniczych, więc nie może przystąpić do czynności, gdy widzi potencjalne zagrożenie. Po drugie, urzędy gmin nie zawsze muszą wykonywać skomplikowane ekspertyzy pozwalające na podjęcie decyzji o wycięciu drzewa. W poprzednim okresie to urzędnicy gmin decydowali na podstawie wniosku składanego przez tego, który chce wyciąć drzewo, i nie robiono tego na podstawie skomplikowanych ekspertyz. Po drugie, decyzja o postępowaniu jest dwutorowa. Najpierw jest decyzja, a usunięcie jest wtedy, gdy właściciel nie podejmie tych czynności. Po trzecie, ta ustawa nie będzie stwarzała konfliktów, bo konflikty są obecnie. Drzewa te często przechylają się na stronę nieruchomości innych użytkowników, obiektów użyteczności publicznej i nie ma możliwości zmuszenia właściciela takiego drzewa do jego usunięcia. Tą ustawą zmniejszymy konflikty. Uważam, że Komisja powinna z tą inicjatywą wystąpić i tego się podejmę – pan przewodniczący wspominał o reprezentowaniu Komisji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Generalny dyrektor ochrony środowiska Krzysztof Lissowski:

Chyba nieporozumienie polega na tym, czym jest akcja ratownicza. Każdorazowo, gdy straż z jakichkolwiek powodów usuwa drzewo albo wykonuje wycięcia w koronie, gdy trzeba wyciąć kilka gałęzi, to jest akcja ratownicza. Nie następuje ona tylko wtedy, gdy wojewoda ogłosi stan klęski żywiołowej, ale zawsze, w sytuacji gdy ktoś wchodzi na teren prywatny, to jest akcja ratownicza. Obejmuje to również inne służby, nie tylko straż pożarną. Założyłem, że ktoś nie miał pieniędzy i nie wykonał cięcia drzewa i przeszedłem do sytuacji, gdy trzeba to zrobić za niego. Obciąża się tę osobę kosztami. Może to miażdżyć się z celem, ale nie ma przepisu, który pozwalałby gminie w skrajnym przypadku zrobić to na jej koszt.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Myślę, że różnimy się w ocenie pewnych dóbr, które mają podlegać ochronie. Wróć do sprawy drzewa, które rosło faktycznie, i jeśli pan dyrektor zechciałby przyjechać tam, to je panu pokażę – wycięte trzy lata temu i mur się rozpadł. Gdyby ono rozpadło się komuś na głowę, mielibyśmy pytanie nie tylko o to, kto ponosi koszty, tylko kto odpowiada za poturbowanie ludzi popękany murem i zwalonym drzewem. Myślę, że robimy to, aby chronić pewne dobro – zdrowie i życie ludzi przede wszystkim. Pan poseł Maliszewski i pan Krzysztof Pater dokładnie to wyjaśnili. Straży pożarnej do drzewa, które napierało na ten pękający mur, nikt przytomny by nie wezwał. Czy wyobraża sobie pan, że straż pożarna przyjedzie, bo drzewo napiera na mur, i je wytnie?

Generalny dyrektor ochrony środowiska Krzysztof Lissowski:

Jeśli stwarza niebezpieczeństwo, to jest oczywiste.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Niech pan spróbuje ją zawiadomić, bo myślę, że przedstawia pan wariant fikcyjny. Głos ma pan poseł Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że akcja ratunkowa jest zdecydowanie zdefiniowana w polskim prawie. Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której strażacy jeździliby i robili akcje ratunkowe tu lub tam. Do tego modelu chyba nie dążymy? Podobnie jest z innymi służbami, które mają tu lub tam podejmować interwencję. Akcja ratunkowa jest wtedy, gdy coś się wydarzyło, drzewo się przewróciło, gdy zagrożenie jest skrajne, gdy ktoś to drzewo trzyma, chwilowo je zabezpieczył. Wtedy to jest akcja ratunkowa. Wydaje mi się, że konieczne są działania polegające na tego typu procedurze. Chciałem też zwrócić uwagę, że w przypadku akcji ratunkowej decyzje prowadzącej akcję mają charakter natychmiastowy i podlegają natychmiastowemu wykonaniu. Nie jestem pewien, czy w tym przypadku konieczne jest natychmiastowe wykonanie, czy też potrzebna jest jakaś ocena. Wydaje się, że potrzeba oceny zagrożenia. Nie może być tak, że przyjeżdżają strażacy w trybie natychmiastowego wykonania, wycinają drzewo, a dopiero później można się sądzić. Choćby ze względu na to, że te decyzje są wykonywane natychmiast, w akcji ratunkowej nie miałyby do końca zastosowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Myślę, że wiele elementów może podlegać dyskusji, ale co do zasadniczej idei jesteśmy zgodni przy wymianie i porównaniu argumentów – że uruchomienie takiej możliwości jest potrzebne, aby stworzyć możliwość rozwiązania dzisiejszej patowej sytuacji, aby nie czekać na akcję ratowniczą, tylko móc podjąć działania. Powiem panu dyrektorowi, że ten mur zawalił się dwa lata temu i to drzewo wycięto, ale zrobiono to w sposób kontrolowany. Właściciel nieruchomości do dziś nie ma pozwolenia budowlanego, czyli tak długo to by trwało w innym przypadku. Ewidentnie usunięto zagrożenie, bo to wąska droga, którą znaczna liczba ludzi w centrum Wrocławia chodzi do kościoła i na cmentarz. Myślę, że trzeba podjąć tę inicjatywę.

Szanowni państwo, czy jest sprzeciw wobec zamiaru podjęcia przez Komisję inicjatywy wystąpienia z projektem zmiany ustawy o zmianie ustawy o ochronie środowiska, jaki został przed chwilą przedstawiony? Nie słyszę sprzeciwu. Głos ma pan legislator.

Legislator Radosław Howiecki:

Dziękuję. Poruszano kwestię terminu „akcja ratownicza”. W interesującej nas ustawie o ochronie przyrody to pojęcie nie zostało zdefiniowane. Definicja tego pojęcia istnieje w ustawie o Państwowej Straży Pożarnej, w art. 7 w pkt 1, którą przytoczę, aby Komisja i goście mieli pełnię wiedzy na ten temat. „Ilekcroć w ustawie jest mowa o: akcjach ratowniczych – rozumie się przez to działania ratownicze organizowane i kierowane przez Państwową Straż Pożarną”. To bardzo pojemna definicja i proszę wziąć pod uwagę, że to pojęcie zostało zdefiniowane.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Oczywiście, ale w moim przekonaniu inne służby mogą też podejmować działania. W wielkich miastach są to zazwyczaj firmy czy instytucje komunalne odpowiedzialne za zieleni miejską, które kontraktują usługę wycinania drzew i mają zatem opracowane procedury postępowania w tego typu sytuacjach. Dużo prostsza jest procedura na terenach komunalnych czy podlegających jednostkom władzy miejskiej. Przykładowo na terenie przedszkola wycinka drzew zależy od decyzji właściwych instytucji miejskich, a na terenie prywatnym jest inaczej. Rozmawiając nieraz ze strażakami, gdyż współpracowałem blisko ze strażą pożarną w czasach mojego zaangażowania w samorząd Wrocławia, nie raz słyszałem, że straż musi jechać wtedy, gdy jest naprawdę potrzebna. Jeśli będzie wzywana do różnych działań uzupełniających, może okazać się, że gdy jest potrzebna do ratowania ludzi bądź mienia, nie będzie zdolna do udzielenia pomocy. Jeszcze głos zabierze pan Krzysztof Pater, proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Jeśli chodzi o udział straży pożarnej we wszystkich wycięciach gałęzi, interweniuje ona w przypadkach klęsk żywiołowych, likwiduje nadłamane gałęzie po zawieruchach, usuwa zwalone drzewa z drogi. Nie znam przypadku, w którym Straż Pożarna funkcjonowałaby jako swoisty konserwator zieleni, instytucja wzywana do przycięcia suchego pnia czy gałęzi.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Jak wcześniej pytałem, rozumiem, że nie ma sprzeciwu wobec zamiaru wystąpienia przez Komisję z projektem ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody. Nie słyszę uwag i uznaję, że Komisja podjęła taką decyzję. Proponuję, by Komisję w dalszych pracach reprezentował jako przedstawiciel wnioskodawcy pan poseł Mirosław Maliszewski. Czy jest zgoda? Nie słyszę uwag, a zatem uznaję, iż pan poseł Maliszewski będzie reprezentował Komisję. Myślę, że w dalszym postępowaniu będzie miał pan tę trudną rolę przekonania wszystkich, że podjęcie takiej inicjatywy jest przemyślane, racjonalne, uzasadnione i potrzebne. Zapraszam do takiej dalszej dyskusji.

Szanowni państwo, przechodzimy do drugiej inicjatywy ustawodawczej – w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy. Proszę pana Krzysztofa Patera o przedstawienie tego projektu.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Dzień dobry państwu. Przypomnę, że wpłynęła petycja, na podstawie której Komisja wystąpiła – po raz pierwszy w dziejach – z dezyderatem do głównego inspektora pracy. Główny inspektor pracy bardzo pozytywnie odniósł się do propozycji zawartej w petycji, łącznie z tym, iż przesłał propozycję przepisów legislacyjnych. W związku z tym Komisja podjęła decyzję o przygotowaniu projektu ustawy, na bazie projektu przekazanego przez Państwową Inspekcję Pracy i głównego inspektora pracy, w porozumieniu z Biurem Legislacyjnym. Zgłosiło ono propozycje korekt o charakterze legislacyjnym, które wprowadzone zostały do tego tekstu. Istota proponowanej regulacji to nałożenie na pracowników wykonujących czynności kontrolne w ramach PIP obowiązku złożenia pisemnego oświadczenia o prowadzeniu lub nieprowadzeniu przez osobę najbliższą w rozumieniu art. 115 § 1 Kodeksu karnego działalności gospodarczej, której przedmiot pokrywa się z zakresem działalności kontrolnej prowadzonej przez tych pracowników. Takie informacje pozwolą przełożonym pracownika na uzyskanie wiedzy i odpowiednio ukształtują zadania tego pracownika, aby sytuacja była jasna i nie było potencjalnego

konfliktu interesów czy zarzutów o niebezzstronną postawę inspektora pracy. Na tym polega projekt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę legislatora o ocenę i stanowisko.

Legislator Robert Durlik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na tym etapie nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Jest pan minister, proszę o stanowisko.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Panie przewodniczący, drobna korekta legislacyjna – po ust. 3 „pracownik wykonujący”.

W pozostałym zakresie w pełni zgadzam się z projektem.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Proszę doprecyzować?

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Po ust. 3 „pracownik wykonujący”, bo obecnie jest „wykonując”, czyli jakby w trakcie wykonywania czynności miałyby składać wnioski.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Pracownik wykonujący czynności kontrolne. Bardzo proszę pana legislatora o stanowisko.

Legislator Robert Durlik:

Tak, to ewidentna literówka. Chodzi o pracownika wykonującego czynności kontrolne, ma dokonywać aktualizacji. Nie przy wykonywaniu czynności, ale chodzi o osobę dokonującą kontroli.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Czyli „pracownik wykonujący czynności kontrolne”.

Legislator Robert Durlik:

„Pracownik wykonujący czynności kontrolne” i dalej tak, jak jest w projekcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Panie ministrze?

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Całościowa opinia, rekomendacja?

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Rekomenduję przyjęcie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Głos zabrał pan minister Wiesław Łyszczak – główny inspektor pracy. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę zgłoszeń. Szanowni państwo, czy jest akceptacja dla wystąpienia przez Komisję z projektem ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji pracy? Nie słyszę uwag i uznaję, że Komisja podejmuje taką decyzję. Referentem petycji był pan poseł Jerzy Paul. Proponuję, by był przedstawicielem Komisji w dalszych pracach. Pan Jerzy Paul potwierdził gotowość podjęcia tej roli. Czy jest akceptacja tej decyzji? Nie słyszę uwag, więc uznaję, że Komisja wyznaczyła pana posła Jerzego Paula do reprezentowania Komisji w dalszych pracach.

Ostatni projekt ustawy – wniosek Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku – Prawo prasowe. Bardzo proszę pana Krzysztofa Patera o przedstawienie projektu.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Nad prawem prasowym krąży jakieś widmo. To kolejny pakiet drobnych korekt o charakterze legislacyjnym i redakcyjnym. Przypomnę, że szanowna Komisja podjęła decyzję, aby przygotować projekt, po tym jak uzyskała informację, że rząd nie pracuje aktualnie nad projektem Prawa prasowego. Sytuacja jest oczywista. Autor petycji po prostu ma rację, wskazując na błędy i niedoróbki legislacyjne. Projekt zawiera trzy elementy – art. 5 ust. 1 ustawy: propozycja zmierza do skreślenia wyrazu „obywatel”. W ten sposób każdy – osoba prawna, podmiot nieposiadający osobowości prawnej będzie miał zagwarantowane ustawowo prawo udzielenia informacji prasowej. Będzie to dopasowanie do art. 54 ust. 1 konstytucji. Zmiana w art. 16 ust. 1 to przywołanie właściwego przepisu, czyli art. 240 § 1 Kodeksu karnego, który aktualnie jest odpowiednikiem art. 254 Kodeksu karnego w 1969 r. Trzecia zmiana legislacyjna dotyczy treści art. 37a. Jej celem jest dostosowanie do aktualnie obowiązujących rozwiązań prawnych. Nie stosuje się kar dodatkowych, jak aktualnie stanowi ustawa, lecz środki karne. To zmiana terminologiczna. To drugie lub trzecie podejście do Prawa prasowego i wydaje się, że ostatnie czyszczące tę ustawę.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy obecny jest przedstawiciel Biura Legislacyjnego? Nie ma. Czy zechce pan potwierdzić, że było to uzgodnione z Biurem Legislacyjnym?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Pan poseł Jacek Świat, który był sprawozdawcą, zechce zająć stanowisko?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie mam uwag. Dobrze, że jest ten projekt.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – pan Karol Zgódka, naczelnik w Departamencie Własności Intelektualnej i Mediów, bardzo proszę.

Naczelnik w Departamencie Własności Intelektualnej i Mediów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Karol Zgódka:

Mogę jedynie powtórzyć stanowisko wyrażone przez pana ministra Lewandowskiego na posiedzeniu w dniu 3 grudnia. Poinformował on, że ministerstwo raz lub dwa razy czyściło tę ustawę ze starych naleciałości. Okazało się, że zostały te trzy punkty. Jeśli Komisja takie prace rozpocznie, poprzemy ten projekt i będziemy uczestniczyli w pracach nad nim.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jest akceptacja dla wystąpienia przez Komisję z projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe w przedstawionej wersji? Nie słyszę uwag i uznaję, że Komisja podjęła taką decyzję. Petycję referował pan poseł Jacek Świat. Czy zechce pan reprezentować Komisję w dalszym postępowaniu? Tak. Proponuję, by pan poseł Jacek Świat był przedstawicielem wnioskodawców, czyli naszej Komisji, w dalszym postępowaniu. Czy są uwagi odnośnie do tej propozycji? Nie słyszę. Taką decyzję więc podjęliśmy.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Dziękuję. Życzę dobrego popołudnia. Zamykam posiedzenie Komisji.